

N^{ro} 31.

we Wtorek dnia 22. Kwietnia 1794.

GAZETA KRAIOWA.

LEGE & ELIGE.

Z Warszawy dnia 22. Kwietnia.

Redaktorowie *Gazety Kraiowej*, którzy cierpiąc dotychczas nieznośny przy-
mus ulegania obcey influencyi, starali się iednak uczynić wspomnioną *Gazetę*
iak nayinteresownieyszą; nie ostrygają bynajmniey w chęci służenia Publiczno-
ści, zwłaszcza teraz kiedy Narod wybiła się z iarzma haniebnego niewoli, i kie-
dy każdemu Obywatelowi wolno jest myśleć i swoy sposób myślenia odkrywać
przed Współ-Braćmi. Już Redaktorów tey *Gazety* ukazy Moskiewskie nie
dreczą, a wolność druku będąc tarczą wolności Obywatelskiej, pragną przeto
iey użyć dla udzielenia kochanym Współ-Ziomkom wszelkich wiadomości pu-
blicznych, Kraiowych i Zagranicznych, które każdego Obywatela tak w Stoli-
cy, iak w zaciszu domowym w oddalonych Prowincyach mieszkającego interes-
sować mogą, i dotrzymania danych przyrzeczeń Jchmość Panom Prenumerato-
rem, chociaż monopoliczny przywilej służący dawniey właścicielowi rze-
czoney *Gazety* teraz ułaię.

Pamiętne będą zawżę w dzieiach Narodu Polskiego dni 17. i 18. bieżącego Miesiąca,
w których patryotyczny wszystkich mieszkańców miasta Warszawy zapal, skruszył pęta from-
tney niewoli i wytrącił z rąk frogiego nieprzyziaciela żelazo, na którym obmierzył despotyzm
był wsparty. Na próżno on usiłował przytłumić szlachetne przeciw przemocy powstanie; ie-
dność, mężstwo i cnota naytrudnieysze przełamały zapory. — Przekonano się powszechnie, że
stanąć śmiało przeciw uciskowi i bronić z hazardem życia swobód Oyczytych, jest najswięt-
szym obowiązkiem każdego swóy Kray i honor kochającego Obywatela. — Pogardzono śmier-
cią i zwyciężono. —

Dnia 17. rano o godzinie czwartey święta insurrekcyja wybuchnęła. Huk armat, bicie
w dzwony i bębny na gwałt wyrzuciły z domów wszystkich miasta mieszkańców. Już wte-
dy Gwardye Koronne piecha i konna, Regiment *Działyńskiego*, korpus Artylleryi, dwie kom-
panie Fizylierów, kilkaset Hułanów i Kawaleryi Narodowej ruszyły były z swych stanowisk dla
wsparcia ludu uzbroionego na Ratuszu i w Arsenale w pałazę, pistolety i flinty. Około go-
dziny szóstey, krwawa z garnizonem Rosyjskim zamysłaiącym zabrać Arsenał i dyzarmować
woyska Rzeplitey zaczęła się walka i godzin 36. ciągiem trwała. Wszędzie dzielne woysko
Polskie z odważnym ludem na hasło skawy i wolności, broniących się do upadłego Moskálów,
ze wszystkich stanowisk wyparowało, i trupami ich wszystkie prawie ulice i kąty miasta usta-

10. Pomimo ustawicznych allarmów i zagrożonego wpadnięcia wojsk Pruskich w bliskość miasta stojących, które iednak znajdując także waleczny odpór z baterji za miastem wyfpanych, cofnęły się z dosyć znaczną stratą. —

Nakoniec d. 18. po nadaremnych oporze, po obróceniu w perzynę Pałacu, w którym mie-
szkał JP. *Jgielstrom* Generał *en Chef* Rossyjski, cały prawie garnizon Moskiewski wytopiony
został. Ci których miecz i kule nie zgładziły w niewolą dostali się, i są uwięzieni w Arsenale,
Zamku, Ratuszu i przy prochowniach. Cały Sztab Rossyjski zginął, lub jest poimany,
wyjąwszy Generałów *Jgielstroma* i *Zubowa*, z którymi co się stało, nie jest wiadomo. —

Wszystkie armaty, wszelka broń i amunicya zdobyte zostały. Po całym mieście roz-
legały się okrzyki: *Vivat Narod! Vivat Wolność!* —

Prezydentem Warszawy iednogłośnie okrzykniony jest kochany w Narodzie Obywatel
Zakrzewski, a Komendantem Siły zbrojney Xiłwa Mazowieckiego *Mokronowski*.

Trzeba oddać sprawiedliwość wojsku Kraiowemu, że się wszędzie z nieustraszoną od-
wagą potykało, małą w ludziach poniosłszy stratę. Lud zaś uzbrojony dając równe mężstwa
dowody nie pozwolił sobie żadnych takowych czynności, któreby rewolucyą tak chwalebną
plamiły. Języcze w powszechnym poruszeniu o wszystkich szczegułach i partykularnościach,
nie można było dostatecznie uwiadomić się, i dla tego ich w dzisiejszey Gazecie Redaktor-
owie nie umieszczają, lecz czekać będą w tym punkcie na rozkazy zwierzchności, którą szano-
wać znają bydz swą powinnością, a która z rąpotów do niej zewszęch stron odsyłaających się,
najlepiej o wszystkim jest uwiadomiona. Lecz kiedy już zupełny porządek jest przywró-
cony, kiedy każdy o tym tylko myśli, iakby do dobra ogólnego przyłożyć się, dosyć będzie
dowieść tym czasem, że Akces Warszawski do Aktu powstania Krakowskiego już jest uchwal-
ony, i umieścić tu następujące Uchwały i Akta, które Czytelników naszych o prawdziwym sta-
nie rzeczy i położeniu interesów oświecą.

*Najwyższemu Naczelnikowi Siły Zbrojney Narodowej Tadeuszowi Kościuszce od
Rady Zastępczey tymczasowej Warszawskiej.*

Zagrżani szanownym wzorem Obywatelów Woiewództwa Krakowskiego, kiedy męż-
tweni Ludu i odwagą Wojska, z nieprzyziaciela oswobodzenia miejscowego, skutkiem
szczęśliwym przedsięwzięcia naszego Bóg Wszchemogący cieszyć się Mieszkańcom tej
Stolicy dozwolił, za najpierwszą uzuali powinność, wcielić się do Związku tego, któ-
ry istność przywróciwszy Narodową; Ducha wolnemu Ludowi wrodzonego ożywił.

Dnia 19. Mca Kwietnia w mnogiej Mieszkańców Miasta zebrawszy się liczbie,
Najwyższym Siły Zbrojney Narodowej Naczelnikiem Osobę WP. iednomysłnym ogło-
sili okrzykiem; a tymczasowo Komendantem Siły Naszey, powołanego do przywodu *Mo-
kronowskiego*, ustanowiwszy, onego przez wykonaną przysięgę pod komendę WP. i posłuszeń-
stwo Najwyższej Kraiowej Rady poddali. Tak siłę Wojskową obostrzywszy, a ufność Ludu
przez wezwanie na Urząd Prezydenta Miasta Obywatela *Zakrzewskiego* zapewniwszy,
przytąpili do Związku, iak tu przyłączona onego zaświadcza kopia. Toż w myśl i prze-
pis Aktu postępując, Radę Zastępczą tymczasową, w Osobach: Ignacego *Zakrzewskiego*
Prezydenta, Stanisława *Mokronowskiego* Kommandanta, Xawerego *Działyńskiego*, Szymo-
na *Szydłowskiego*, Józefa *Wybickiego*, Eliasza *Alloe*, Ignacego *Zajęzka*, Andrzeja *Ciemnie-
wskiego*, Jana *Horaim*, Stanisława *Rafałowicza*, Franciszka *Makarowicza*, Michała *Wul-
fers*, Franciszka *Tykla*, Franciszka *Gottie*, Jana *Kilińskiego*, obrali i ustanowili, oneż
do ulegania rozrządzeniom Najwyższej Rady i posłuszeństwa zobowiązawszy. Już prze-
to w tym postawieniu znaczeniu, gdy wolność znajduiem odzyskaną; nasamprzód WP.
o skutku Naszego przedsięwzięcia uwiadomić, a dalej Jego oczekiwać rozkazów, naj-
istotniejszą sądziemy bydz potrzebą.

Jako zaś zabezpieczenie losu Naszego od wsparcia WP. najszczególniej zależy i takowe Nam, ile siłą nieprzyjacielską w pobliżu otoczonym, jest bardzo żądanym, tak opiece WP. siebie poruczając, iak narychlejszey oczekujemy odpowiedzi. Nie omieszkamy tymczasowo, z gorliwości Ludu walecznego korzystając, przedsiębrać takich ku obronie kroków, któreby za zbliżeniem się, daj Boże WP. ku Nam, nie bawnym Jego i Narodu całego odpowiadały zamiarom.

Ignacy Wyssogotta Zakrzewski
Prezydent Miasta Wolnego Warszawy.

*Rada Zastępcza tymczasowa Miasta wolnego Warszawy pod Naczelnictwem
Tadeusza Kościuszki.*

Równie z całym kraiem cierpiący, ciągle uciski ani wolnych Obywateli zdobiące, ani przez nas zasłużone, i tym przykrzeysze, że z tego iedynie powodu wymierzone, iż na wolney Ziemi zrodzeni, do Praw Oyczystych powracać, i z pod przemocy dzwigać się przedsięwzięliśmy; zagrznani przytym Patryotycznym Tadeusza Kościuszki Naczelnika siły zbrojney Narodowej powstaniem, przykładną Woiewództwa Krakowskiego gorliwością wsparci, wzięliśmy się do oręża w ten właśnie czas, kiedy przemoc tyle i tak długo nad Nami przewodząca, iuż nam nawet zamierzała odebrać igwałtem to, co nie tylko Prawem własności niezaprzeczoney do Nas należało, ale co składając ostatnią nadzieję uciśnionych, wystawiało przynajmniey sposób dzwignienia się kiedyżkolwiek z pod co raz bardziej tłoczonych nas więzów. Tak jest Współ-obywatele, szło w tym momencie nie tylko o wspólną Wolność naszą, ale nawet o sposoby utrzymania iey kiedyżkolwiek; bo ten Arsenał, ta Zbrojownia, którą własnymi majątkami waszemi przysporzyliście, miała się stać łupem chciwych chęci, na zniszczenie, nawet iestestwa naszego dążących.

Był moment krytyczny, ale Bóg, który tyle klęsk dla doświadczenia zapewne cierpliwości naszej przepuszczał, weyrzał nakoniec na tak unieszczęśliwiony Naród. Pobłogosławił cnotliwym zamiarom, Obywatelski zapal odpowiedział gorliwym chęciom. Już nie masz w Mieście naszym ani tych niewolniczych ukazów, które wkładały iarzmo na nacynotliwize ferca, zabraniając im nawet z tym się wyiawiać, co nayszczęciwiey czuć obowiązano i miło było; Już nie masz zbrojney ręki, która ie popierała, wszystko to padło ofiarą cnoty, która na tyle prześladowań będąc wytawioną, chwyciła naostatek moment, który iey same nawet dotąd uciski tak ciągle doświadczane podaly. Jedna część nieprzyjaciół naszych padła trupem, reszta wzięta w niewolę, na dowód, że Naród, co tyle klęsk wycierpiał, umiał się litować nad temi, co tylko groźnych ukazów wykonawcami byli: nadowód, że w przedsięwzięciu naszym, żadnych krwawych zamiarów, ale tylko samo święte hasło odzyskania Wolności przed sobą mieliśmy. Reszta w małych częściach uciekająca, co siedliska nasze opuściła, spiesząc się do oddalonych od Miasta komend swoich, będzie ich zapewne zapalała do powetowania swey straty. Jest to moment Współ-Obywatele, który nie tylko całą baczność Naszą zwraca na ustrzeżenie się powrócić mogącey do nas przemocy, ale który nam się staie powodem, nie tylko do ogłoszenia Wam tego, cośmy zrobili, ale szcześnie do wezwania was, ażebyście siły wasze połączyli z gorliwością Naszą.

Zrobiliśmy cośmy mogli, zrobiliśmy nawet więcej cobyśmy mogli, bo w przedsięwzięciu Naszym, wyznaliśmy Wam Obywatele, iż nam pobłogosławiła Opatrzność nad niedolą cierpiących litująca się. Spieszmy więc z doniesieniem wam o tym Współ-Obywatele, śpieszemy z tą ufnością, która nam nigdy o równej gorliwości Waszey wątpić nie kazała. Idzie tu nie tylko o danie pomyślnego bytu Wam samym, ale idzie i o uszczęśliwienie pokoleń Waszych, które wam błogosławić będą, wspominając z uwielbieniem czyny Wasze, że na nich odrodziła się kochana, a dotąd tak uciemżona Ojczyzna Nasza. Same tylko siły złączone mogą tak wielkie uskutecznić przedsięwzięcia. Sama iedność może nas do żadanego doprowadzić celu; który chcąc Wam mieć Współ-Obywatele zupełnie wiadomym, a razem nasze usprawiedliwić kroki, donosimy Wam, nayprzód: Przyśtąpiliśmy do Aktu Powstania Narodowego, przez który *Tadeusz Kościuszko* znany Wam wszystkim z cnotliwych swych chęci, i usilności o dobro Ojczyzny, za Naczelnika Siły Zbrojney Narodowej obrany został. Powtóre: za Naczelnika Siły Zbrojney Xięstwa Mazowieckiego, obraliśmy *Stanisława Mokronowskiego*, równaż chęcią służenia Ojczyźnie pałającego; a za Prezydenta Miasta Wolnego Warszawy *Ignacego Zakrzewskiego* dawniey na ten Urząd iednostaynie od Ludu życzonego i obranego, przywróciliśmy. Wybór ten, przekonać Was naywięcey może, iż w powstaniu Naszym szukamy Osób, o których Obywatelskich przymiotach publiczne zaręcza zaufanie.

Potrzenie utworzyliśmy Radę Zastępczą, któraby tymczasowie potrzebami publicznymi zarządzała i one stosownie do okoliczności wynikających kierowała dopóty, dopóki *Tadeusz Kościuszko* z Naywyższą swą Radą do nas nie przybędzie, a to stosownie do aktu Powstania Narodowego w Krakowie sporządzonego.

Wzywamy was więc Współ-Obywatele do poparcia kroków naszych. Nie chcemy zagrzewać gorliwości waszey, bo ta na tyle doznanych ucisków zaięła zapewne całe uczucia wasze; idzie tylko o danie prędkiey i skuteczney pomocy, ażeby dzieło tak wielkie pomyślnie do skutku doprowadzone zostało. Czekamy Was i tych wszystkich, których Wam gorliwość wasza za towarzyszów wkaże. Znajdziecie nas zawsze iednych, to jest zawsze dobrą swę Ojczyzny szukających. Niech hasłem czynności naszych będzie słodkie imię Ojczyzny, a przy niej śmierć albo pokonanie nieprzyjaciół naszych; mało tam bowiem ważyć należy życie, gdzieby go ciągley i siebie samego i pokoleń swoich niewoli oddać wypadło. Dan w Warszawie Mieście Wolnym dnia 19. Kwietnia 1794.

JGNACY *Wysogotta* ZAKRZEWSKI.

Prezydent Miasta Warszawy.

Akt Powstania Obywatelów Mieszkańców Województwa Krakowskiego 1794. R. Marca 24. dnia w Krakowie w Zamku.

Wiadomy jest światu stan terażniejszy niefortunney Polki, niegodziwość zch sąsiedzkich Mocarstw, i zbrodnia zdrayców Ojczyzny pogrzyły ją w tę przepaść. Uwzięta na zniszczenie imienia Polskiego, Katarzyna II. w zmcowie z wiarołomnym Fryderykiem Gwilhelmem, do-

konana zamiaru nieprawości swoiey. Niemasz rodzaju zbrodni, fałszu, obłudy i podstępny, któremiby się te dwa rządy nie splamiły, dla dogodzenia swoiey zemście i chciwości; Oglaszając się bezwładnie Carowa za gwarantkę całości niepodległości i szczęścia Polki, rozrywała i dzieliła iey kraie, znieważała iey niepodległość, trapiła bezustannie wszelkiego rodzaju kłękami.

Gdy zaś Polka zbrzydźwiwszy sobie iey obelżywe iarzmo odzyskała Prawa samowładności swoiey, używała przeciw niey zdrajców oycyzny; bezbożny ich spisek wsparła całą swoją mocą zbroyną, a chytrze od obrony kraiu odwiódłszy Króla; któremu Seym Prawy i Naród wszystkie siły swoje powierzył, wkrótce famychże zdrajców haniebnie zdradziła. Przez takie podstępny stawszy się Panią łosow Polki, wezwała do łupów *Fryderyka Gwilhelma*, nadgradzając iego wiarołomstwo, w odstąpieniu nayuroczytszego z Polką traktatu, pod wymysłonemi pozorami, których fałsz i bezczelność famym tylko tyranom przystoi, w istocie zaś dogadzając nienafyconey chciwości i chuci, rozpostarcia tyranii przez opanowanie przyległych Narodów; zagarnęły te 2. spiknione na Polkę Mocarstwa odwieczne i niezapręczone dziedzietwa Rzplitey, otrzymały na zbrodniczym zieżdzie zatwierdzenie zaborów swych, wymusiły Przyjęę na poddaństwo i niewolą wkładając nayfroźsze na obywatelów obowiązki, a fami żadnych prócz arbitralney woli nieznając; oznaczyły zuchwale nowym i niesłychanym dotąd w Prawie Narodów, ięzykiem istność Rzplitey w rządzie Państw niższego stopnia, okazując iawnie że tak Prawa, iak granice Państw udzielnych od ich upodobania zawisły, i że patrzą na północną Europę, iak na łup przeznaczony dla ich drapieżnego despotyzmu.

Pozostała reszta Polki nie okupiła tak straszniemi kłękami polepszenia stanu swego. Ukrywając Carowa Prawa niebezpieczne Europejskim mocarstwom dalsze zamiary swoie, poświęciła ią tym czasem barbarzyńskiey i nieukoionej zemście; Depcze w niey nayświętsze Prawa wolności, bezpieczeństwa, własności osób i majątków obywatelskich; myśli i czucia pocciwych Polaków nie znajduią zchronienia przed iey podeyrzliwym prześladowaniem, mowie famey więzy narzuciła, zdracy tylko oycyzny mają od niey pobrażanie, aby się bezkarnie wszelkich dopuszczali zbrodni; Rozszarpali oni majątek i dochody publiczne, wydarto obywatelom własność, podzielili między siebie urzędy krajowe, iak gdyby łupy na pokonanej oycyznie zdobyto, a przybrawszy sobie świętokradzko imię narodowego rządu, wszystko gwoli obcey tyranii, i na pierwsze iey skinienie niewolniczo dopełniają. Rada Nieustająca, twór obcego narzutu, prawą Narodu wolą znieśiona, a świeżo od zdrajców na nowo wkrzeszona, targa na rozkaz Połta Moskiewskiego te nawet granice władzy swoiey, które od tegoż Połta z podłością przyjęła, gdy ledwo co znieśione lub uchwalone ustawy samowolnie podnosi, przerabia i niszczy, słowem rząd mniemany Narodu, wolność, bezpieczeństwo, i własność obywatelów zostają w ręku niewolników sługi Carowey, którey przemagające w kraiu wojka, są tarczą dla ich nieprawości; Przytłoczeni tym ogromem nieszczęść, znękani bardziey zdradą, aniżeli mocą oręża nieprzyacielskiego, zostający bez naymniejszey krajowego rządu opieki, posttradawszy oycyznę a nią używanie Nayświętszych Praw wolności, bezpieczeństwa, własności, tak osób iako i majątków naszych, zdradzeni i naygrawani od iednych, opuszczeni od drugich rządów, my Polacy, Obywatele mieszkańcy Wwództwa Krakowskiego poświęcając oycyznaie życia nasze, iako iedne dobro, którego nam iezcze tyrania wydrzeć nie chciała. Idziemy do tych ostatnich i gwałtownych środków, które nam rozpacz obywatelska podaje. Mając więc niezłomne przedsięwzięcie zginąć i zgrzebać się w ruinach własnego kraiu, albo oswobodzić ziemię oycyzną, od drapieżney przemocy i haniebnego iarzma, oświadczamy w obliczu Boga, w obli-

czu całego rodzaju ludzkiego, a mianowicie przed wami Narody, u których wolność jest wyżey ceniona nad wszystkie dobra świata. Iż używając nie zaprzeczonego Prawa odporu przeciwko tyranii i zbroyney przemocy, wszyscy w duchu rodackim, Braterskim i Obywatelskim łączymy w iedno siły nasze: a przekonani iż pomyślny skutek wielkiego przedsięwzięcia naszego, naywięcey od najsćisleyszego nas wszystkich ziednoczenia zależy, wyrzekamy się wszelkich przesądów i opinii, które obywatelów mieszkańców iedney ziemi, i fynów iedney oyczyzny dotąd dzieliły lub dzielić mogły, i zaręczamy sobie wszyscy na wzajem, nie oszczędzać wszelkich ofiar i sposobów, iakie tylko święta miłość wolności dostarczyć zdoła ludziom powstałym, w rozpaczey na iey obronę.

Uwolnienie Polki od obcego żołnierza, przywrócenie i zabezpieczenie całości iey granic, wytepienie wszelkiew przemocy i uzurpacyi tak obcey iak i domowey, ugruntowanie wolności Narodowey i niepodległości Rzplitey, ten jest cel święty powstania naszego, który żeby w skutku zawiedziony nie był, żeby dzielna władza kierowała siłą Narodową zważywszy pilnie stan dzisieyszy oyczyzny naszej i iey mieszkańców, te nam sposoby nieuchronne i konieczne żdaią się: mieć Naczelnika powszechnego zbroyney siły Narodowey, Radę naywyższą Narodową tymczasową, Kommissyą Porządkową, Sąd Naywyższy Kryminalny. Za powszechną więc nas wszystkich wolą stanowiemy co następuje.

1mo. Obieramy i mianujemy niniejszym Aktem naszym Tadeusza *Kościuszkę* za naywyższego i iedynego Naczelnika i Rządcę całego zbroynego powstania naszego.

2do. Wspómiony Naczelnik siły zbroyney, złoży zaraz Naywyższą Radę Narodową, powierzamy gorliwości obywatelskiew iego wybór osób do tey Rady i przyspieszenie iey organizacyi; Naczelnik sam będzie mógł zawsze zasiadać w tey radzie iako członek czynny.

3tio. Do Władzy iedynie Naczelnika należeć będzie urządzenie siły zbroyney narodowey, nominowanie osób na wszystkie stopnie woyskowe, i sposób użycia teyże siły zbroyney przeciw nieprzyaciółom oyczyzny i ninieyszego powstania naszego: w tym wszystkim Rada Naywyższa Narodowa dopełniać będzie rozkazów i urzędzeń iego bez naymniejszey przeszkody i opóźnienia, iako Naczelnika prosto z woli narodu wezwanego i wybranego.

4to. Gdyby Naczelnik Todeusz *Kościuszko* w przypadku choroby lub inney iakowey przyczyny sam niemógł dopełniać obowiązków ważnego urzędu swego, w takim razie mianować będzie zastępcę swego zniósłszy się z Radą Naywyższą Narodową. Gdyby zaś nagła śmierć lub niewola lub inna iaka przyczyna pozbawiła nas wspomnionego Naczelnika, a przez to zdarzenie siła zbroyna narodowa bez pewnego Naczelnika i Rządcy została, pierwszy z porządku w tym korpusie, gdzie będzie Naczelnik obeymie tymczasem naywyższą kommandę. A Rada naywyższa Narodowa innego Naczelnika na miejsce T. *Kościuszki* mianować będzie: w obydwóch tych przypadkach naywyższy Naczelnik siły zbroyney, iako iuż nie prosto z wezwania Narodu, lecz ze zdania Rady Naywyższej wybrany, rozkazom teyże Rady we wszystkim podlegać będzie.

5to. Rada Naywyższa Narodowa opatrzy dostatecznie skarb publiczny na utrzymanie siły zbroyney Narodowey, na opędzenie wszystkich wydatków wewnętrznich, iako i innych które uzna za nieuchronne w celu powstania naszego. Będzie zatym mogła stanować o tymczasowych podatkach obywatelskich, o urządzeniu i użyciu dóbr, i wszelkich funduszów narodowych, tudzież o pożyczce bądź w kraju bądź za granicą. Taż Rada nakaze rekrut, opatrzy siłę zbroyną we wszystkie potrzeby wojenne, iako to: broń, amunicyą, odzienie, zapewni Narodowi i woysku żywność dostateczną, czuwać będzie nad porządkiem i bezpieczeństwem

kraju oddalając wszelkie przeszkody i pokramiając zamiary celowi powstania naszego przeciwnie. Doglądać będzie sprawiedliwości, aby ta prędko i dzielnie sprawowaną była. Starać się będzie dla narodu naszego o wsparcie i pomoc obcych Narodów. Nakoniec zatrudniać się będzie prośtowaniem opinii publicznej i rozkrzewieniem ducha narodowego, aby Ojczyzna i wolność była hasłem największych ofiar dla wszystkich Ziemi Polskiej mieszkańców; Te są główne obowiązki, które wkładamy na Radę Najwyższą Narodową.

6to. Stanowimy u siebie Komisją Porządkową Wwództwa, Ziemi, Powiatu naszego podług osobnego tymczasowego układu naszego, Komisya ta będzie w Wwództwie Ziemi lub Powiecie naszym, jedynym narzędziem wykonawczym Naczelnika siły zbrojnej Narodowej i Rady najwyższej, dopełniać powinna wszelkich ich rozkazów i urzędzeń stołownych do opisu władzy którąśmy im w powyższych punktach powierzyli. Rada najwyższa Narodowa przepisze natychmiast organizacją i szczególną obowiązki tej Komisji, my zaś przyrzekamy ściśle wykonanie iey przepisów.

7mo. Rada najwyższa Narodowa przepisze organizacją postępku sądowy i prawa pewne dla sądu kryminalnego w Wwództwie Ziemi lub Powiecie naszym, tudzież dla najwyższego sądu kryminalnego, który przy boku iey zostawać ma.

8vo. Gdy dla okoliczności terażniejszych nie jesteśmy w sposobności uczynienia wyboru porządnego osób do sądu kryminalnego, tak Powiatowego iako i najwyższego, zdamy przeto na Radę wybór tych sędziów, a to z osób, które przez ostatnie wolne Seymiki Ziemi i Elekcye Miejskie, na urząd sędziów były wybrane.

9no. Pod ten Sąd podpadać będą wszystkie zbrodnie przeciwko Narodowi i czyny przeciwne świętemu celowi powstania naszego, iako zbrodnie przeciwko celowi zbawienia Ojczyzny popełnione, wszystkie te zbrodnie karze śmierci podpadać będą.

10mo. Zachowujemy przy Naczelniku Władzą stanowienia Krygsrechtów i Sztandrechtów podług Praw wojskowych i ustaw.

11mo. Ostrzegamy iak nuroczyście przez akt niniejszy, iż żadna z tych tymczasowych od nas powyżej ustanowionych władz, ani oddzielnie, ani razem wszystkie wzięte, nie będą mogły uchylać żadnych takowych aktów, któreby stanowiły Konstytucya Narodową; wszelki Akt takowy uznany przez nas będzie za przywłaszczenie samowładztwa Narodowego podobne do tego, przeciw któremu z ofiarą życia naszego teraz powstał.

12mo. Wszystkie władze doczesne od nas powyżej tym Aktem uchwalone, dopóty w zupełnej mocy i działaniu trwać będą, dopóki cel niniejszego powstania naszego skutecznym nie będzie, to jest: do czasu w którym kraj Polki od obcego żołnierza i wszelkiej zbrojnej siły powstania naszemu przeciwny, oswobodzony i całość granic iego zabezpieczona nie zostanie. O czym najwyższy Naczelnik z Radą Narodową pod najsłodsza odpowiedzialnością z osób i majątków obowiązani są ostrzedz obywatelów. Wtedy Naród w Rezydentach swoich zebrany odbierze sprawę z dzieł i postępów władz doczesnych, ogłosi światu wdzięczność swoją dla cnotliwych ojczyzny synów, nadgradzając ich prace i ofiary w miarę sprawiedliwych zasług, wtedy nakoniec stanowiąc będzie o przyszłej swojej i późnych pokoleń szczęśliwości.

13tio. Obowiązujemy Naczelnika siły zbrojnej i Radę Najwyższą Narodową, ażeby przez częste odezwy do Narodu, nauczali go o prawdziwym stanie interesów iego, nie tając ani łagodząc najniebezpieczniejszych wypadków. Rozpacz nasza jest pełna a miłość ojczyzny nieograniczona; najgroźsze nieszczęścia najpotężniejsze trudności nie potrafią osłabić i przełamać cnoty i męstwa Obywatelskiego.

14to. Przysiękamy wszyscy sobie nawzajem i całemu Narodowi Polkiemu stałość w przedsięwzięciu, wierność dla prawideł, posłuszeństwo dla władz Narodowych w tym Akcie powstania naszego wymienionych i opisanych. — Zaklinamy Naczelnika siły zbrojney i Radę powszechną na miłość Ojczyzny, aby wszystkich używali środków do oswobodzenia Narodu i ocalenia Ziemi jego. — Składając w ich rękę użycie osób i majątków naszych przez ten czas walki wolności z despotyzmem, sprawiedliwości z przemocą i tyranją, chcemy, aby zawsze przytomną mieli tę wielką prawdę: że ocalenie ludu jest najwyższym Prawem.

Działo się na zgromadzeniu Obywatelów mieszkańców Województwa Krakowskiego w Krakowie dnia 24. Marca 1794. Roku.

Tu następują tysiącne podpisy Obywatelów Mieszkańców Województwa.

Zgodno z Oryginałem. *Kasper Męciszewski Kommissarz Porządkowy
Wdztwa Krakowskiego pióro trzymający.*

*Przysięga wykonana przez Tadeusza Kościuszkę Najwyższego Naczelnika Siły
Zbrojney Narodowej.*

„ Ja Tadeusz *Kościuszko* przysięgam w obliczu Boga całemu Narodowi Polkiemu, iż powierzony mi władzy na niczyi prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie iey dla obrony całości granic, odzyskania samowładności Narodu i ugratowania powszechney Wolności używać będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Męka Syna Jego. „

*Tadeusz Kościuszko Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojney Narodowej,
do Obywatelów.*

Współ Obywatele! wzywany potylekrotnie od Was do ratowania kochanej Ojczyzny, stawam na czele podług Waszey woli. Lecz nie potrafię skruszyć obelżywego iarzina niewoli, jeżeli od Was iak najprędzszego i najdzielniejszego wsparcia nie znaję. Wspomagaycież mnie więc całą siłą waszą, i śpieszcie się pod Chopągwie Ojczyzny. W jednym interesie, iedną gorliwość wszystkich serca zaynować powinna. Poświęćcie dla Kralu część majątku waszego, który dotąd nie był waszym, lecz łupem Zolnierza despoty. Przystawiyacie ludzi zdatnych z bronią do woysk naszych: nie odmawiyacie im żywności, w mąkach, sucharach, zsyfkach zbożowych &c. Dostawiyacie koni, koszul, obuwia, sukna prostego, płótna na Namioty. Szlachetne te ofiary dla *Wolności i Ojczyzny*, w wdzięczności całego Narodu godną siebie mieć będą zapłatę. Już to jest ostatni moment, w którym rozpacz, w pośród wstydu i hańby, o-ręcz nam do rąk kładzie. W pogardzie śmierci iedyna jest nadzieia, polepszenia losu Naszego, i przyszłych pokoleń. Nie daymy się zatrwożyć postrachem zmówionych na zgubę naszą nieprzyjaciół. Pierwszy krok do zrzucenia niewoli jest, odważyć się być wolnym: pierwszy krók do zwycięztwa, poznać się na własney sile.

Obywatele! dało wam piękny przykład gorliwości Województwo Krakowskie, ofiarowało Ojczyźnie kwiat młodzieży swoiey; uchwaliło Pobór pieniężny, przysiękło wszelką pomoc dla Obróńców Kraiu. Przykład ten godny jest naśladowania waszego. Nie wdrygaycie się kredytować Ojczyźnie, która się wam z wdzięcznością wypłaci. Wydane Palety przez Generałów Majorów Woiewódzkich i przez kommandy Woyskowe, przyjęte będą w Podatkach, a w dalszym czasie wypłacone zostaną. Niechę was długo zagrzewać, żebym się nie zdawał mniej ufać Obywatelstwu waszemu. Doświadczenie tylu przykrości od żołnierza Moskiewskiego powinno was przekonać, iż lepiej jest to uczynić chętnie dla Ojczyzny, coście pod groźbą dla iey nieprzyjaciół czynić musieli. Kto w takiej okoliczności pokaże się nieczułym na potrzeby kraiu, ten służnie cechą niesławy naznaczony będzie.

(*Kontynuacya w Dodatku.*)

Ad N^{ro} 31.

we Wtorek dnia 22. Kwietnia 1794.

D O D A T E K
D O
G A Z E T Y K R A I O W E Y.

Z Warszawy dnia 22. Kwietnia.

Kontynuacja odczytu Tadeusza Kościuszki.

Ale, Obywatele, spodziewam się wśzystkiego po gorliwości waszey. Będziecie się z ferca łączyć do świętego związku, który nie obca intryga, nie chęć panowania, lecz iedynie miłość wolności utworzyła. Kto nie iest z nami, iest przeciwko nam. Kto się nie wiąże z temi, którzy przysięgli krew swoię wylewać dla Oyczyzny, ten albo co przeciw niey zamysła, albo iest obojętny, a i to iest zbrodnią w Obywatelu.

Przysięgłem Narodowi, iż mocy mi powierzoney na niczyi prywatny ucisk nie użyję. Lecz oświadczam razem, iż ktokolwiek będzie czynił przeciw związkowi naszemu, taki iak zdrayca i nieprzyjaciel kraju do sądu kryminalnego, ustanowionego w Akcie Narodu, oddany będzie. Grzeszyliśmy aż nańto pobłażaniem, i dla tego ginie Polka. Nigdy w niey prawie zbrodnia publiczna ukaraną niezostała. Bierzemy teraz inny sposób postępowania: cnotę i Obywatelstwo nadgradzać, a ściagać zdrayców i karać zbrodnie.

Dan w Główney Kwaterze, w Krakowie Dnia 24. Marca 1794. Roku.

(MP.)

Tadeusz Kościuszko.

*Tadeusz Kościuszko Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojney Narodowey,
do Woyska Polskiego i Litewskiego.*

Przysięgliśmy Koledzy nieraz Oyczyźnie naszej bydź wiernemi, i daliśmy tego dowód. Dotrzymamy jey ieszcze tey wierności i teraz, gdy przemoc nie dość mając na podziele ziemi naszej, chce nam wydrzeć oręż, a rozbroionych na ostatnią nędzę i szyderstwo wystawić. Obróćmy go do piersi nieprzyjacielskich, wydzwignijmy Oyczyznę z niewoli, powróćmy świętność Imieniowi Polaka, samowładność Narodowi, zasłużmy na wdzięczność Oyczyzny i sławę drogą żołnierzowi!...

Wzywany od was, stawam na czele waszym, Koledzy!... Przyniosłem moje życie dla was! odwaga wasza i obywatelstwo są mi rękomią pomyślności kochaney Oyczyzny. Bądźmy iednym ciałem z Obywatelami, łączmy się naysciśley, łączmy ferca, ręce i sposoby wśzystkich Ziemi naszej maieszkańców. Zdrada nam broń wytrąciła z ręku: niech cnota znowu tę broń podniesie, a wnet spadnie to ochydne iarzmo, w którym ięczemy.

I czyż możecie znieść Koledzy! aby Was obca przemoc ze wśydem i hańbą rozpedzała? pocziwych ludzi naszych zabierała! zbroiownie nasze opanowała, a potym resztę nieszczęśliwych Włpółziomków podług swey woli dręczyła! — Nie, Koledzy! pódźcie zemną! czeka Was sława i słodka pociecha bydź zbawcami Oyczyzny. Ja Wam ręczę, iż będę się starał Waszey wyrownać gorliwości.

Nie mniemajcie, abyście winni posłuszeństwo tej zwierzchności, pod którą jesteście. Rząd i Magistratury przez Moskalców narzucone, czyż warte Waszego uszanowania? Narodowi i Ojczyźnie tylko Waszą wierność winniście, ona na Was woła o obronę; ja w imię Imienia mojego Was przesyłam rozkazy.

Biorę z Wami ukochani Koledzy za Hasło *śmierć! albo zwycięstwo!* ufam Wam i temu Narodowi, który zginąć raczy postanowił, aniżeli dłużej ięczyć w haniebnym niewoli.

(MP.)

Tadeusz Kościuszko

*Tadeusz Kościuszko Naczelnik Najwyższy Siły Zbrojnej Narodowej, do Kobiety
Polskiej.*

Ozdoba rodzaju ludzkiego Płci piękna! cierpieć szczerze na widok niespokojnej twej troskliwości, o los śmiałego przedsięwzięcia, które ku oswobodzeniu Ojczyzny przedsięwzięcia Polacy, i lzy Wasze które wam tu troskliwość z serca czułych wyciska, przezmuią serca Rodaka waszego ogólnemu szczęściu poświęcającego się z rozkoszą.

Pozwolicie im podać wam Współ-Obywatelki, moją myśl w której się znajduje i dogodzenie czułości Waszej i dogodzenie potrzebie Publicznej. Tak jest los ludzkości nięszczęśliwy, iż ani Praw swoich utrzymać, ani Praw Narodu odzyskać nie można, bez przykrych i kosztownych sercom tkliwym ofiar! Bracia, Synowie wasi, bić się idą, krew nasza musi wasze upewnić szczęście Kobiety! Niech oney wylew wasze wstrzymają starania. Raczej proszę was na miłość ludzkości robić harpie i bandażę dla Wojska; Ofiara ta Rąk pięknych ulży cierpieniom i męstwo fame zachęci.

Tadeusz Kościuszko.

Uchwała Obywatelów Mieszkańców Wództwa Krakowskiego.

Lubo wyraziliśmy uroczyste wolą Naszą w Akcie powstania względem Rządu i Władz trwać mających przez czas oswobodzenia Ziemi Polskiej od nieprzyjaciół tak zewnętrznych iako i wewnętrznych, gdy jednak pomyślny skutek przedsięwzięcia naszego filnych i skutecznych natychmiast wyciąga sposobów, przeto Najwyższy Naczelnik siły zbrojnej z Radą Narodową urządzi i opatrzy dostatecznie tę siłę zbrojną: My Obywatele Mieszkańcy Woiewództwa Krakowskiego, na początkowe iey wzmocnienie i zasilenie uchwalamy co następuje:

1mo. Wszyscy Obywatele Mieszkańcy Wództwa Naszego od lat skończonych 18. do lat 27. obowiązani są stawić się pod broń na zawołanie Najwyższego Naczelnika siły zbrojnej, tych tylko wyjąwszy, którychby kalectwo lub choroba niezdolnemi czyniła, prócz tego wszystkie Miasta i Wsie Woiewództwa Naszego mają się uzbroić podług rozkazu i urządzenia tegoż Naczelnika.

2do. Gdy Skarb Publiczny został dotąd w rękę zdrajców Ojczyzny i zagranicznej przemocy, zatem na pierwsze a nieuchronne wydatki siły zbrojnej uchwalamy na ten raz Pobor na Wództwo Nasze, pewni że Obywatelka gorliwość Nasza od wszystkich Woiewództw naśladowaną będzie, i Pobor ten w następującym rozkładzie mieć chcemy. Dożywotni Possektorowie Starostw i wszelkich Królewskich 3. kwarty, Expektanci 3. i pół, Emphiteuci 4. kwart zapłacą podług ostatniej Lustracji. Dziedzice Ziemscy którzy przez Prawo Seymu Konstytucyjnego do Ofiary 1000 grosza są obowiązani: Ci których Intrata od 100. zł: do 2,000. dochodzi od 100. 10. zapłacą. Ci którzy od 2,000. do 10,000. Intraty mają od pierwszych 2,000. 10. od 100. od reszty 20. od 100. zapłacą. Ci którzy mają od 10,000. do 50,000. od pierwszych 2,000. 10. od 100. od następujących 8,000. po 20. od 100. a od reszty po 30. od

100. zapłacą. Ci którzy mają nad 50,000. Intraty w równej progressyi iak poprzedzający płacić będą, wyiawszy iż od tego co mają nad 50,000. Intraty po 40. od 100. zapłacą, a to podług podania swych Intrat przed Kommissyą od Ofiary 1000 grosza. Duchowni w następującej proporcji ten Póbor wypłacić są obowiązani. Ci którzy od 100. do 1,000. zł: Intraty mają 10. od 100. zapłacą. Ci którzy od 1,000. do 2,000. zł: Intraty mają od pierwszego tysiąca 10. od 100. od drugiego 20. od 100. zapłacą. Ci zaś co mają więcej iak 2,000. od pierwszego tysiąca po 10. od 100. od drugiego 20. od 100. a od reszty co mają nad 2,000. Intraty po 50. od 100. zapłaci. Klasztory w teyże samey progressyi zapłacą Póbor iak iest rzeczone względem Duchownych rozkładając miarę Intraty Duchowney, na liczbę głów zakonnych żyjących w Klasztorze. Dobra Narodowe leżące w Woiewództwie Naszym zaraz przez Kommissyą Porządk: wzięte będą na rzecz Skarbu i Żydzi Poglówne całoroczne na Póbor złożą. — Póbor ten po przeciągu 3ch tygodni podług rozkazu i urzędzeń Naywyższego Naczelnika siły zbroyney wypłacony być ma.

3to. Oświadczamy iż zsypkę do Magazynów i czego potrzeba będzie do żywności Woyska, tudzież koni, podwod, ludzi do naprawy dróg na rozkaz Naywyższego Naczelnika siły zbroyney za wydanemi od niego lub podkomendnych jego Paletami dostarczemy.

4to. Mieszkańcy Miast tenże Póbor wypłacą podług rozkładu, który sami Obywatele między sobą za nieuciążliwy w proporcji zarówno majątku Naszego dotykający uchwalą.

Działo się w Krakowie na Zgromadzeniu Obywatelów Woiewództwa Krakowskiego Roku 1794. Marca 24. dnia.

(MP.) Zgodno z Oryginałem. *Kaspr' Męciskowski Kommissarz*
Porządk: Wdztwa Krak: pióro trzymający.

Rapport Narodowi Polskiemu. Tadeusz Kościuszko Naczelnik Najwyższy Siły
Zbroyney Narodowej.

Jakie są sprawy i dzieła Obywatelów twoich Narodzie, i iakie są obroty ważniejsze twej siły zbroyney, znam być moją powinnością podług wyrazów *Aktu powstania Narodowego*, i czuję słodką moiego serca potrzebą, wierny Ci o tym uczynić Rapport.

Narodzie! podnieś ducha twoiey odwagi i twego Obywatelstwa. Bóg potężny twej sprawie sprzyja. Ogół ludzi na całym świecie modły i lzy rzewliwe do niego za Tobą przesyła, a sami tylko twoi tyrani i podle ich Narzędzia złorzeczą Twojemu przedsięwzięciu.

Rozpoczęcie *Powstania Narodowego* wskazało nagłą potrzebę szukania i atakowania przewodzącego w Kraju nieprzyjaciela. Dopełniwszy w pierwszym celu urzędzeń naynagleyfzych (w czym Woiewództwo Krakowskie i Kommissya iego naypiękniejszy cnoty i gorliwości dali przykład) w drugim, ruszyłem z Woyskiem Rzeczypospolitey z Krakowa pierwszego Kwietnia, i stanąłem Obozem pod Łaborzycą, potem pod Koniuszą, zamtąd idąc ku Skalmierzowi, i stanąwszy rano dnia czwartego Kwietnia, niedaleko drogi do Działoszyc idącej, pokazał nam się nieprzyjaciel na przeciwko prawego skrzydła naszego. To ubezpieczywszy opanowaniem prędkim pagorka, zobaczyliśmy, iż nieprzyjaciel ruszył daley i poszedł na górę Kościeiowska zwaną. Poszliśmy za nim i obeszliśmy po lewey stronie, obaczyliśmy go znowu nad wsią Raclawicami, gdzie pozycya iego gorowała tę, na której byliśmy; sytuacya miejsca niesprzyiała widokom naszym atakowania nieprzyjaciela, zrobione więc były urzędzenia obronne ku własnemu bezpieczeństwu. Wkrotce naprzeciw lewego skrzydła naszego, ruszyła się piechota i Artyllerya Moskiewska i wtedy armaty nasze ukryte za lasem na dół schodzącym do brze między gałęzie celowane wywracały mu ludzi. Cofnął ogień szybki i skuteczny tey bateryi nieprzyjaciela, który idąc na punkt naprzeciw środka naszego zaczął pomykać się ku nam, gdzie go armaty nasze z prawego skrzydła z równym skutkiem usłużone, wstrzymywać zaczęły przy pomocy frzelców, i połowy Batalionu Regimentu dru-

giego w lesie postawionych. Pokazała się na lewym skrzydle naszym kolumna druga Moskiewska złożona z iegrow z armatami i kawaleryą, a nakoniec w większej cokolwiek odległości pokazała się kolumna trzecia, na prawym skrzydle naszym... Wtedy święte Hasło Narodu i Wolności wzruszyło duszę i dzielność walecznego Żołnierza o los Ojczyzny i Wolność swoją walczącego, poszliśmy z frontu naszego z milicyą dniem pierwej z Rekruta dymowego do Obozu przybyłą, z dwiema kompaniami trzeciego i z dwiema szostego Regimentu na nieprzyziaciela, i nie daliśmy więcej czasu batteriom jego tylko dwa z Kartaczami wyzionąć na nas ognie, bo wraz piki, kosy i bagnety złamały piechotę, opanowały armaty, i zniosły tę kolumnę tak, że w ucieczce broń i patronasze rzucał za sobą nieprzyziaciel. Toż samo stało się na lewym skrzydle naszym, gdzie odpor nieprzyziaciela dłuższy cokolwiek, ustąpił niezmordowanej równie waleczności. Zniefiennie i pokonanie naysupełniejsze frontu i prawego skrzydła nieprzyziacielskiego, przymusiło lewe jego skrzydło po odparciu naszym do cofnienia się nagłego.

Batalia ta pod Raclawicami trwała od godziny trzeciej po południu do godziny ósmej wieczor. Skutek iey jest zupełne zwycięstwo. Otrzymaliśmy plac bitwy, wzięliśmy jedenaście armat, wielkiego i mniejszego kalibru, z zaprzegami i amunicyą do nich należącą. Wzięliśmy Sztandar Kawaleryi, Pułkownika, Kapitana, Porucznika, Chorążego i osmnaftu ieńców, bo żywość potyczki nie dała czasu pardonowania zapalonnemu Żołnierzowi. Zdobyto wiele Orderów i znaków Officerkich, i Woysko zwycięskie wykrzyknęło na placu bitwy: *Vivat Narod! Vivat Wolność!* Rachować można zabitych naszych ludzi około 100. rannych tyleż.... ale straty nieprzyziacielskiej domyślić się można po samym obrocie i skutku batalii. Kommenderowali na przeciwko nam Generałowie Denisów i Tormensów. Z naszej strony Generałowie Zajączek i Madaliński, Brygadyer Manget i Lukke Major Regimentu drugiego, szczególniej się dystryngowali. Młodzież z ochotników pierwszy raz bitwę widząca w ogniu z 3 stron na nas sypanym, pokazała się prawdziwemi obrońcami swobod Narodowych, to jest ludźmi za nic życie własne dla Ojczyzny wazącemi.

Narodzie! to jest wierne dnia czwartego Kwietnia pod Raclawicami opisanie. Racz poczuć nakoniec twą siłę, dobaż iey całkowitey, chciey być wolnym i niepodległym; jednością i odwagą doydzież tego szanownego celu! umysł twoy przygotuy do zwycięstw i do klęsek, duch prawdziwego Patryotyzmu powinien w obydwóch zachować swą tęgość i energią. Mnie nic nie zостаie, tylko wielbic Twoje Powstanie, i służyć Ci dopóki mi Nieba życia pozwolą. Dan Dnia piątego Kwietnia w Obozie nad Słomnikami 1794. Roku.

Tadeusz Kosciuszko,

Z Wiednia dnia 2. Kwietnia.

Wczoray Minister Cesarzki Hrabia *Trautmansdorf* a dziś Cesarz w towarzystwie Arcy-Xiążąt *Karóla* i *Jozefa* ztąd do *Niderlandu* wyiechali.

Elektor Koloński ieszcze tu przez czas nieiaki zostanie, Xiąże *Albert Cieszyński* wkrótce także ztąd wyiedzie, Małżonka iego uda się z Elektorem do Kolonii, gdzie przez kilka miesięcy bawić się będzie.

Z Genui dnia 22. Marca.

Wczoray przybył tu do Ministra Francuzkiego obywatela *Tilly* posłaniec z *Bastia* od kommandanta tamecznego obywatela *Lacombe St Michel* z bardzo ważnemi depefzami. Wiadomości iakie w sobie zawierają nie są ieszcze dokładnie znane, lecz powszechnie głoszą, że Anglićy i Korsykanie niedaleko *Bastia* zupełnie są porażeni. Angielski Admirał *Hood* od morza, a *Paoli* od lądu fortecę rzeczoną atakował, ale Francuzi i Korsykanie w *Bastia* zamknęci, nietylko szturm odparli, ale ieszcze tak szczęśliwą uczynili wycieczkę, że przymusili Anglików i buntowniczych Korsykanów do odstąpienia ze stratą wielu armat i niewolników, między którymi znalazł się synowiec ciężko raniony Generała *Paoli*. Na Angielskie okręty z fortecy rozpalone kule rzucano i mówią że dwa zatopiono. Generał *Paoli* sam uciekł na jeden okręt Angielski, cała zaś flotta wyszła na morze i zamyka teraz tylko port *Bastia*.







